

Sygn. akt I ACa 671/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko J. K.

o rozwód

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 24 kwietnia 2015 r., sygn. akt I1 RC 1473/13,

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
-------------------------------------	------------------	----------------------------

I ACa 671)15

## UZASADNIENIE

Powódka P. K. wносиła o rozwiązanie jej związku małżeńskiego, zawartego z pozwanym J. K. przez rozwód - bez orzekania o winie; powierzenie rodzicom władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi: N. K. i T. K. i o zasądzenie na ich rzecz oraz powódki od pozwanego alimentów w kwotach po 500 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu powódka wskazywała, że strony mają odmienne charaktery, system wartości i oczekiwania względem siebie. Z tego powodu zaczęły oddalać się od siebie, uczucie wygasło i około 3 lat temu nastąpił kryzys w związku, polegający na tym, że zaprzestały kontaktów fizycznych i zaczęły prowadzić odrębne gospodarstwa domowe.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie, powierzenie obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej, ustalenie kontaktów pozwanego z dziećmi w sposób wskazany w punkcie 3 oraz o zasądzenie od niego na rzecz każdego z dzieci alimentów w kwotach po 450 zł miesięcznie.

Pozwany w uzasadnieniu potwierdził, że doszło do rozkładu pożycia małżeńskiego stron, a jego przyczyną były liczne nieporozumienia pomiędzy małżonkami.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie rozwiązał przez rozwód małżeństwo P. K. z domu W. i J. K. zawarte w dniu 28 listopada 2003 r. w K.; powierzył powódce P. K. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi: T. K. urodzonym (...) i N. K. urodzonym (...), ograniczając władzę rodzicielską pozwanego J. K. do współdecydowania w istotnych sprawach dzieci dotyczących wyboru zawodu, szkoły, leczenia, informowania się o wynikach nauki, wyjazdów zagranicznych i zgody na wydanie paszportu dla małoletnich; ustalił osobiste kontakty J. K. z T. K. i N. K. w pierwszy i trzeci weekend każdego miesiąca od godziny 18.00 w piątki do godziny 18.00 w niedziele, poza stałym miejscem zamieszkania małoletnich; nałożył na obie strony obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletnich dzieci i z tego tytułu zasądził alimenty od pozwanego J. K. na rzecz: T. K. w kwocie po 500 złotych miesięcznie i N. K. w kwocie po 500 złotych miesięcznie; nie orzekł o sposobie korzystania z lokalu mieszkalnego i zasądził od pozwanego J. K. na rzecz powódki P. K. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 187,50 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że małżonkowie poznali się dwa lata przed zawarciem związku małżeńskiego. Do października 2013 roku strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, współżyły ze sobą fizycznie. P. K. wyprowadziła się od męża wraz z dziećmi do swoich rodziców w październiku 2013 roku i od tej chwili strony pozostają w faktycznej separacji. N. i T. K. pozostawali pod opieką obojga rodziców do chwili ich rozstania się. Od tego momentu dzieci utrzymywały regularne kontakty z ojcem w miejscu zamieszkania stron albo w domu dziadków ojczystych. P. K. w okresie wspólnego zamieszkiwania miała do dyspozycji po ok. 6000-7000 zł i kwotę tę przeznaczała na utrzymanie domu oraz rodziny, mając dostęp do konta bankowego. Nie pracowała zawodowo. Pomagała pozwanemu w prowadzeniu firmy transportowej. Ojciec pozwanego odbiera dzieci ze szkoły - spędzają one u niego po 2-2,5 godziny dziennie, jadając też posiłki. Jeżdżą również do dziadków ojczystych w czasie dwóch niedziel w miesiącu na obiady. Powódka od czasu rozstania otrzymała od pozwanego na utrzymanie małoletnich 3 250 zł i drobne prezenty. Powódka ocenia, że na wyżywienie jednego dziecka potrzebuje ok. 800 zł, na odzież i obuwie po 300-400 zł, na potrzeby szkolne po 700-800 zł oraz ok. 100 zł na zakup środków czystości. Powódka zamieszkuje z rodzicami. W okresie wspólnego zamieszkiwania dzieci uczęszczały na basen, a karnet kosztował po 250 zł miesięcznie. Małoletni korzystali z nauki języka angielskiego. Lekcja dla N. kosztowała 25 zł, a dla T. 15-20 zł za 1/2 godziny. N. chodził na zajęcia po 8 razy w miesiącu, a T. 4 razy. N. ma podwyższony poziom cukru, a T. ma obniżoną odporność. P. K. wraz z pozwanym jest właścicielką domu we W., działki w K. i w M.. Zadłużenie stron spona J. K. uiszczając miesięczną ratę po 330 € miesięcznie. Pozwany spona zadłużenia w wysokości ok. 500 000 zł kwotami po 330 € miesięcznie. Ma debet na koncie bankowym w wysokości około 4 000 zł i spona go kwotami po 300 zł miesięcznie. Powódka zmuszona była do opłacenia szkolenia przed podjęciem zatrudnienia w marcu 2014 roku i z tego tytułu jej zadłużenie wynosi 3 000 zł. Pozwany zamieszkuje sam i ponosi koszty utrzymania domu stron. Dochód pozwanego wynosił 4 903 zł, za okres od stycznia do marca 2015 r., a w zeznaniu PIT za rok 2013 r. pozwany podał do opodatkowania dochód w kwocie 72 825,72 zł. Średni miesięczny dochód pozwanego w roku 2014 wyniósł 1 511,24 zł., a wykazany w zeznaniu podatkowym za 2014 r. dochód wynosił 26 197,56 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pomiędzy stronami nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia w rozumieniu art. 56§1 kro. W sprawie nie występuje żadna z negatywnych przesłanek rozwodowych.( art. 56 § 1 i 2 kro). Strony nie zamieszkuje razem i nie wniosły o ustalenie sposobu korzystania z ich mieszkania, nie orzekano zatem w tym zakresie. Władzę rodzicielską powierzył Sąd powódce z uwagi na wiek N. ( 11 lat ) i T. (5 lat i 9 miesięcy).

Kwalifikacje osobiste P. K. w postaci niekaralności, dobrego stanu zdrowia i braku wyraźnych zastrzeżeń co do dotychczasowego sposobu wykonywania obowiązków rodzicielskich pozwalają na pozostawienie dzieci pod jej opieką. Kontakty pozwanego z dziećmi ustalone zostały w oparciu o ustalenia stron, przy uwzględnieniu dobra małoletnich, wymagającego stałego udziału ojca w ich wychowywaniu, przy udziale dziadków ojczystych stale w tym procesie uczestniczących. Dostosowane zostały także do możliwości stron wynikających z ich zatrudnienia i godzin pracy oraz sugestii pełnomocnika powódki w zakresie godzin zakończenia kontaktów.

Rozstrzygając w przedmiocie świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci stron, miał Sąd na uwadze art. 58 § 1 kro przy zastosowaniu art. 133 kro i 135 kro. Zdaniem Sądu przedstawiane koszty utrzymania dzieci są mocno zawyżone, kiedy uwzględni się ich wiek, usprawiedliwione potrzeby, a także udział rodziców pozwanego w kosztach bieżącego utrzymania i wychowania. Ojciec pozwanego stale odbiera dzieci po zajęciach, opiekuje się nimi codziennie przez 2-2,5 godziny, otrzymują one u dziadków posiłek i dopiero potem wracają do powódki. Zasądzona kwota po 500 zł tytułem alimentów na ich rzecz spełnia wymogi co do ich adekwatności w zakresie usprawiedliwionych potrzeb wynikających z wieku i potrzeb oraz możliwości zarobkowych stron.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła powódka, wnosząc o jego zmianę w zakresie pkt. IV „w części ponad kwotę 499 zł na każde dziecko” i zasądzenie od pozwanego J. K. na rzecz T. K. i N. K. alimentów w kwotach po 1 000 zł miesięcznie, płatnych z góry do dnia 15-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia zwłoki w płatności każdej raty, do rąk ustawowej przedstawicielki P. K., poczynając od dnia prawomocności wyroku nadto o zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Skarżąca zarzucała:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 193 § 1 i § 2<sup>1</sup> kpc poprzez nieuwzględnienie, że co do roszczenia alimentacyjnego na rzecz małoletnich dzieci doszło do rozszerzenia powództwa alimentacyjnego, podczas gdy zmiana powództwa została prawidłowo i skutecznie dokonana,

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenie życiowego, polegającej na błędnym przyjęciu, że koszty utrzymania dzieci stron wskazane przez powódkę były mocno zawyżone biorąc pod uwagę wiek, usprawiedliwione potrzeby oraz udział rodziców pozwanego w kosztach bieżącego utrzymania i wychowania w sytuacji, gdy odpowiadają one ich usprawiedliwionym potrzebom oraz zarobkowym i majątkowym możliwościom zobowiązanego, który prowadzi dochodowe przedsiębiorstwo, a rodzice pozwanego w żaden sposób nie uczestniczą w kosztach bieżącego utrzymania i wychowania dzieci; że rodzice pozwanego partycypują w utrzymaniu i wychowaniu małoletnich poprzez sprawowanie codziennej opieki oraz zapewnianie posiłków w sytuacji, gdy po zmianie szkoły przez starszego syna jego kontakt i młodszego brata z dziadkami ma miejsce wyłączenie w terminach kontaktu pozwanego z dziećmi (I i III weekend każdego miesiąca), a sami dziadkowie nie partycypują, jak i nie wyrażają woli partycypowania w bieżących kosztach utrzymania dzieci w jakikolwiek sposób; że kwota po 500 zł tytułem alimentów spełniała wymogi co do adekwatności w zakresie usprawiedliwionych potrzeb wynikających z wieku oraz możliwości zarobkowych stron biorąc pod uwagę możliwości zarobkowe pozwanego, w sytuacji, gdy kwota ta nie odpowiada wysokości usprawiedliwionych kosztów utrzymania dzieci, jak również możliwościom zarobkowym jak i majątkowe pozwanego, prowadząc do znacznego obniżenia poziomu ich dotychczasowego życia w każdym aspekcie - co do warunków zamieszkania, ubioru, żywienia, rozwoju osobistego poprzez pozbawienie uczestnictwa w zajęciach dodatkowych; że pozwany zarabiał kwotę ok. 3000 zł miesięcznie, co miało by oznaczać wykorzystywanie przez niego jego możliwości zarobkowych w pełnym zakresie, w sytuacji gdy jako przedsiębiorca prowadzi od przeszło 11 lat dobrze prosperującą firmę przewozową, której średni dochód od 2010 do 2013 r. wynosił ok. 15 000 – 20 000 zł, a wyliczona kwota zarobków została dokonana wyłącznie na poczet postępowania sądowego w celu uchylecia się przez pozwanego od spoczywającego na nim pełnego obowiązku alimentacyjnego względem dzieci, i nie odpowiada rzeczywistym jego dochodom; że nieuzasadnione jest oświadczenie powódki, iż tylko z obawy przed mężem nie żądała w pozwie wyższych

alimentów, jak również aby z własnej woli a nie z obawy przed pozwanym nie stawiała się na termin rozprawy, w sytuacji gdy pozwany od samego początku toczącego się postępowania zachowywał się w sposób agresywny nie tylko w stosunku do powódki, ale również do Sądu i pełnomocnika powódki grożąc i używając słów powszechnie używanych za obelżywe za co Sąd dwukrotnie ukarał go grzywną w kwocie po 1 000 zł, a powódka w asyście policji sesyjnej, dla zapewnienia jej bezpieczeństwa, musiała być wyprowadzana tylnym wyjściem z sądu co zostało utrwalona na nagraniach przebiegu rozpraw;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 133 § 1 i art. 135 § 1 kro poprzez nieuwzględnienie usprawiedliwionych potrzeb małoletnich synów stron oraz możliwości zarobkowych pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podnieść należy, że określenie, że powódka zaskarża wyrok „w części ponad kwotę 499 zł”, w sytuacji gdy zasądzone zostały alimenty w kwotach po 500 zł, sugerowałyby, że zaskarżona jest 1 złotówka i to zasądzona na rzecz uprawnionych. W takiej sytuacji apelacja winna zostać odrzuconą. Jednakże wnioski apelacji prowadzą do przyjęcia, że zamiarem skarżącej było zaskarżenie rozstrzygnięcia w wysokości po 500 zł na każdego z uprawnionych, też i wartość przedmiotu zaskarżenia określona została na kwotę 12 000 zł (1000 x 12). Zapewne z przyczyn technicznych, gdyż powódka z mocy ustawy zwolniona jest od opłaty od apelacji, kwestia ta nie została wyjaśniona przez Sąd pierwszej instancji, a na obecnym etapie Sąd odwoławczy zmuszony jest już przyjąć, że przedmiotem zaskarżenia jest nieuwzględnienie roszczeń alimentacyjnych co do dodatkowych kwot po 500 zł na każdego z uprawnionych (małoletnich dzieci stron).

Kolejną kwestią konieczną dla wstępnego rozstrzygnięcia jest możliwość zaskarżenia wyroku w części zasądzonej alimenty na rzecz małoletnich dzieci stron, w sytuacji gdy zasądzone one zostały zgodnie z żądaniem ich przedstawicielki ustawowej, bowiem pełnomocnik powódki w trakcie rozprawy z dnia 17 kwietnia 2015 r. wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletnich alimentów w kwotach po 500 zł miesięcznie.

Podstawową zasadą prawa procesowego cywilnego jest to, że sąd jest związany żądaniem, a zakaz orzekania ponad (art. 321 kpc) odnosi się bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). Od zasady tej w obecnym stanie prawnym w dalszym ciągu istnieją wyjątki (art. art. 477<sup>1</sup> kpc, roszczenia o naprawienie szkody górniczej vide: wyrok Sądu Najwyższego z w sprawie V CSK 103/13). Wyjątek stanowią również roszczenia alimentacyjne na rzecz dzieci w wyroku rozwodowym.

Zgodnie z art. 58 § 1 kro w wyroku orzekającym rozwód sąd z urzędu orzeka, w jakiej wysokości każde z małżonków obowiązane jest do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletniego dziecka. Nałożony na sąd obowiązek ma charakter bezwzględny. Sąd więc musi rozstrzygnąć o obowiązku alimentacyjnym nawet wówczas, gdy strona nie zgłosiła żądania lub też oświadczyła, że rezygnuje z alimentów (tak również: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2009 r. I ACa 906/09). Również obowiązek ten spoczywa na sędzię gdy alimenty regulowane są dobrowolnie lub gdy istnieje już ocenie sądowe, które określa ów obowiązek w sposób adekwatny. Dodać również należy, że zaskarżenie rozstrzygnięcia w tejże materii (w sytuacji gdy skarżący w apelacji domaga się wyższych alimentów) nie jest uzależnione od istnienia substratu zaskarżenia w postaci oddalenia żądania w pozostałej części.

Wyżej przedstawione rozwiązania prawne prowadzą do przyjęcia założenia, że w odniesieniu do obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionych małżonków w stosunku do ich małoletnich dzieci, przepisy prawa modyfikują w pewnym stopniu regulację zawartą w kodeksie postępowania cywilnego.

Konsekwencją owego szczególnego uregulowania jest przyjęcie, że osoba uprawniona do żądania imieniem małoletnich należnych na ich rzecz alimentów, nie jest zobligowana wskazaną w pozwie czy też piśmie procesowym ich wysokością. Z reguły dokładna możliwość określenia ich wysokości powstaje dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, na etapie wyrokowania. Wskazanie tej kwoty nie jest również wezwaniem zobowiązanego

do zapłaty. Wskazać też należy, że niejednokrotnie zdarzają się i sytuacje (przypadku zgłoszenia przez rozwodzących się małżonków przeciwnych wniosków co do władzy rodzicielskiej), że żądania alimentacyjne na rzecz dzieci zgłaszane są przez obie strony w odwrotnej konfiguracji – i w tym przypadku nie zachodzi konieczność oddalenia żądania strony, której stanowisko nie zostało uwzględnione. Przyjąć zatem należy, że sąd w powyższej materii nie jest związany żądaniem i spoczywa na nim z urzędu obowiązek ustalenia potrzeb małoletnich oraz możliwości majątkowych zobowiązanego, a w konsekwencji wysokość należnych alimentów. To szczególne uregulowanie stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 321 § 1 kpc zasady wyrokowania jedynie co do przedmiotu, który był objęty żądaniem. Dotyczy to również postępowania odwoławczego - sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji powinien więc zastosować właściwe przepisy prawa materialnego i orzec na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 kpc). W szczególności w sytuacji gdy uzna że zasądzone alimenty ustalone zostały w wysokości zaniżonej, nie ma przeszkód prawnych ku ich podwyższeniu.

Przedstawione powyżej rozważania prawne prowadzą do wniosku, że apelacja powódki nie winna była zostać odrzuconą, co prowadzi już do konieczności merytorycznego ustosunkowania się do jej zarzutów.

Zarzuty apelacji są nieuprawnione.

Zarzuty koncentrujące się na naruszeniu procedury cywilnej stanowią de facto polemikę z poprawnymi rozważaniami Sądu pierwszej instancji poczynionymi na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ponieważ w apelacji nie został wprost przedstawiony zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny tylko gwoili formalności podaje wstępnie, że dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia podziela i przyjmuje za własne.

Zarzut „nieuwzględnienia, że co do roszczenia alimentacyjnego na rzecz małoletnich dzieci doszło do rozszerzenia powództwa alimentacyjnego, podczas gdy zmiana powództwa została prawidłowo i skutecznie dokonana” jest całkowicie nieuprawniony. Pełnomocnik powódki nie dokonał takiej czynności procesowej, co wynika wprost z akt sprawy. Rozważania w tej materii są o tyle nieistotne, jako że w takiej sytuacji sąd nie jest związany wysokością żądania (zob. rozważania powyżej).

Zarzuty określone jako „przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów” stanowią w istocie polemikę z rozważaniami prawnymi, co stanowi już materię ewentualnego naruszenia prawa materialnego.

Również za nieuprawnione uznać należy zarzuty naruszenia art. 133 § 1 i art. 135 § 1 kro. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że kwota po 500 zł tytułem alimentów spełnia wymogi co do ich adekwatności w zakresie usprawiedliwionych potrzeb wynikających z wieku i potrzeb oraz możliwości zarobkowych stron. Oceniając sytuację materialną zobowiązanego nie sposób nie uwzględnić faktu, że J. K. sam spłaca kredyt obciążający oboje małżonków w kwocie po 330 € miesięcznie, co stanowi ok. 1 320 zł. Przyczynia się więc w ten sposób do utrzymania rodziny, gdyż kredyt był zaciągnięty na zaspokojenie potrzeb rodziny. Zamieszkuje też w domu stanowiącym współwłasność stron i również sam pokrywa koszty jego utrzymania. Nie bez znaczenia jest i fakt, że pozwany ma szeroko uregulowaną możliwość kontaktów z dziećmi, a w okresach tych winien dysponować środkami pieniężnymi dla zaspokajania w sposób naturalny potrzeb synów, co niewątpliwie uatrakcyjnia te chwile. Niespornym był również i udział dziadków ojczystych w procesie wychowywania chłopców, bowiem ojciec pozwanego obiera ich ze szkoły, a następnie dziadkowie zapewniają wnukom posiłek. Nie bez znaczenia jest również i to, że w ramach zabezpieczenia roszczenia postanowieniem z dnia 29 maja 2014 r. zobowiązano pozwanego do łożenia na rzecz małoletnich synów alimentów w kwotach po 500 zł miesięcznie. Powódka w żaden sposób nie wykazała, że od tego czasu nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenia należnych dzieciom alimentów i to aż o 500 zł. Nie uzasadnia tego samo przez się upływ niespełna roku. Przyjmując bowiem takie rozumowanie, alimenty za 7 lat (w dacie uzyskania przez J. pełnoletniości) winny wzrosnąć o 3 500 zł na każdego z synów.

W przedstawionych realiach - nawet bez oceny jak w rzeczywistości przedstawiają się dochody pozwanego, uznać należy, że kwoty po 500 złotych miesięcznie stanowią adekwatne uzupełnienie tego, co świadczy on w naturze na rzecz synów. Pozostałą kwotę konieczną dla utrzymania małoletnich winna wyłożyć powódka.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z treści wyroku skazującego pozwanego, jako irrelevantny dla rozstrzygnięcia w przedmiocie obowiązku alimentacyjnego.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w pkt. 1) wyroku.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy art. 108§1 kpc i art. 102 kpc. Sytuacja materialna powódki jest niewątpliwie trudniejsza niż pozwanego. W przeciwieństwie do pozwanego dla powódki kwota 1 800 zł jest sumą niebagatelną (§ 6 pkt. 5 i § 13 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz.461). Zasądzenie na rzecz pozwanego należnych mu kosztów zastępstwa procesowego pozostawałoby też ze szkodą dla małoletnich synów, bowiem (co zostało podniesione wyżej) powódka ma również obowiązek materialnego ich wsparcia.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdowska-Pilis